

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

2

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO  
1977

## Konrad Ciechanowski

### ZAKAZ UŻYWANIA JĘZYKA POLSKIEGO NA POMORZU W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

W literaturze traktującej o Pomorzu Gdańskim w latach okupacji hitlerowskiej wzmiankuje się co prawda o wydawanych przez okupanta zakazach używania języka polskiego, jednak zagadnienie to nie stało się dotąd tematem oddzielnego opracowania. Jedynie restrykcje językowe w kulcie religijnym na Pomorzu zostały stosunkowo szeroko omówione w kilku publikacjach naukowych, a zwłaszcza w pracy J. Szilinga<sup>1</sup>. Stąd też w niniejszym opracowaniu zrezygnowano ze szczegółowego przedstawienia tego wycinka problematyki na rzecz szerszego omówienia zakazu używania języka polskiego w życiu publicznym i prywatnym oraz form represji stosowanych przez okupanta wobec osób nie podporządkowujących się temu zakazowi.

Jeżeli chodzi o zasięg terytorialny, to artykuł ten obejmuje ziemie wchodzące do 1 września 1939 r. w skład województwa pomorskiego, które stanowiło zasadnicze terytorium utworzonej przez okupanta jednostki administracyjnej okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie. Pominięto natomiast restrykcje językowe na terenach przyłączonych do omawianego okręgu, a które do 1 września 1939 r. wchodziły w skład Trzeciej Rzeszy lub Wolnego Miasta Gdańska. Na ziemiach tych bowiem formy i rozmiary walki z językiem polskim były takie same jak na pozostałych terenach Starej Rzeszy i w zasadzie dotyczyły przede wszystkim autochtonicznej ludności polskiej. Natomiast przywiezieni tam do prac przymusowych Polacy podlegali ogólnym restrykcjom; zostali oni oznaczeni literą „P”, naszytą na odzież po prawej stronie na piersi. Mogli jednak, szczególnie w miejscu zakwaterowania, rozmawiać ze sobą po polsku. Niekiedy, zwłaszcza w większych zbiorowiskach, także w czasie pracy.

W opracowaniu niniejszym wykorzystano dokumenty niemieckie przechowywane w Wojewódzkich Archiwach Państwowych w Bydgoszczy i

---

<sup>1</sup> J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945, tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970; W. Borowski, *Obowiązek niemieckiego biskupa, duchowieństwo niemieckie i okupacja Polski 1939—1945*, Warszawa 1966; J. Lubicz, J. Woliński, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych w Polsce w latach 1939—1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, nr IX, s. 71—112, Warszawa 1957; K. Śmigiel, *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1939—1945*, „Studia Historyczne”, t. 2, Lublin 1968, s. 251—385.

Gdańsku, materiały Muzeum Stutthof oraz materiały Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku. Wykorzystano także relacje i wspomnienia Polaków z lat okupacji, przechowywane w Archiwum Muzeum Stutthof, jak również w zbiorach prywatnych autora, oraz literaturę traktującą o Pomorzu w latach okupacji i publikowane dokumenty niemieckie z tego okresu.

#### I. WPROWADZENIE PRZEZ OKUPANTA ZAKAZU UŻYWANIA JĘZYKA POLSKIEGO

Na terenach włączonych 26 października 1939 r. do Rzeszy językiem urzędowym stał się język niemiecki. Używanie języka polskiego przez ludność polską w życiu publicznym było w poszczególnych okręgach różnie przez okupanta traktowane. W utworzonej rejencji Ciechanów i powiecie Suwałki, który włączono do rejencji Gąbin (rejencje te wchodziły w skład prowincji Prusy Wschodnie), używanie języka polskiego przez ludność polską nie było zakazane. Natomiast na terenie okręgu Kraj Warty, tj. w Wielkopolsce i części byłego województwa łódzkiego, używanie języka polskiego w życiu publicznym było zwalczane w niektórych powiatach. Prezydenci poszczególnych rejencji tego okręgu zwracali się do gauleitera Greisera o wprowadzenie powszechnego zakazu używania języka polskiego. Między innymi stanowisko takie reprezentował prezydent rejencji poznańskiej, dr Böttcher. Natomiast prezydenci rejencji inowrocławskiej i łódzkiej byli temu przeciwni, wychodząc z założenia, że nie mają możliwości egzekwowania przestrzegania tego zakazu. Greiser poparł ich stanowisko z innego jednak powodu, twierdził mianowicie, że byłoby kompromitujące dla niemieckości, gdyby ludność polska wyrażała swoje myśli w języku niemieckim. Mimo takiego stanowiska gauleitera Greisera niektórzy terenowi dygnitarze administracyjni, NSDAP i funkcjonariusze policji dążyli do ograniczenia używania mowy polskiej, szczególnie w zakładach pracy. Jednak pod wpływem stanowiska Greisera i wraz z utworzeniem uprzywilejowanej grupy ludności — „Polaków wydajnie pracujących” (Leistungspolen) — od połowy 1943 r. zasadniczo zaprzestano szykan za używanie mowy polskiej, zwłaszcza w zakładach pracy.

W rejencji katowickiej włączonej do Prowincji Śląskiej ostro zakazywano używania języka polskiego przez ludność polską wpisaną na niemiecką listę narodowościową. W mniejszym natomiast stopniu zakaz ten dotyczył ludności polskiej nie wpisanej na tę listę, a szczególnie skierowanych z Zagłębia Dąbrowskiego do rejencji katowickiej robotników polskich. Niemniej władze rejencyjne inspirowały burmistrzów i landratów do wydawania zakazów używania języka polskiego w życiu publicznym, a także w życiu religijnym. Szykany za używanie języka polskiego miały w poszczególnych miejscowościach tej rejencji różny stopień nasilenia. Mało widoczne były na terenach włączonych do rejencji województwa

